CZĘŚĆ XXVIII. № 81. ROK 14. (1843).

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie w xięgarni Glücksberga, nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 23 r. assygn. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Półroczna*, 28 rub. ass.

PIĄTEK, 22 Października. / 3 Listopada.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, *21 Października.* / *2 Listopada.*

NOWINY DWORU.

W przeszły Poniedziałek, hrabia *Colobiano*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Króla Jmci Sardynii i hrabia de *Bray* takiż Poseł i Minister Króla Jmci Bawaryi mieli zaszczyt być przyjętemi przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Xięcia Następcę Cesarzewicza.

Reskrypta Cesarskie.

I.

Do Jenerał-adjutanta Bibikow, z d. 21 Września 1843, w Kijowie.

«*Panie Jenerał-adjutancie Bibikow.* Poufawszy głównemu zarządowi waszemu gubernije: Kijowską, Wołyńską, i Kamieniec-Podolską byłem przekonany że wy i w tym zawodzie okażecie tę prawdziwie pożyteczną działalność którą zawsze odznaczała się wzorowie gorliwa służba wasza. Usprawiedliwiliście zupełnie nadzieje Moje i zupełnieście pojęli Moje życzenia i zamiary i wszystkie czynności wasze kierowaliście ku osiągnieniu zamyślanego przezemnie celu. Z prawdziwém zadowoleniem oświadczając wam za to szczególne moje ukontentowanie pozostaję wam nazawsze przychylnym.

II.

Do Jenerała Piechoty Xięcia Szczerbatow, z d. 10 Października 1843.

«*Naszemu Jenerałowi Piechoty Xięciu Szczerbatow.*

«Zwracając osobliwą uwagę Naszę na stale gorliwą, odznaczającą się i długoletnią służbę waszę, tudzież na gorliwość i czynność z jaką wypełniacie czasowo włożony na was obowiązek w główném zarządzaniu Moskwą, Naszą mile nam wierną stolicą, Nam przyjemnie wynurzyć wam za tak chlubną służbę szczególne Nasze zadowolenie. W dowod tego najłaskawiej mianujemy was kawalerem orderu Św. Andrzeja Apostoła, którego znaki przy niniejszém załączając pozostajemy wam nazawsze przychylni.»

— Przez Reskrypta Cesarskie z d. 10 Października mianowani zostali kawalerami orderów: Św. Alexandra Newskiego, Dowodzący oddzielnym korpusem Straży Wewnętrznej i Inspektor odwodowej piechoty Jenerał-porucznik *Tryszatnyj;* Św. Stanisława 1 klassy, Jenerał-majorowie: Naczelnik Sztabu oddzielnego korpusu gwardyi *Weimarn 2* i zostający przy osobie J. C. Wysokości Następcy Cesarzewicza *Jurjewicz.*

— Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 2 b. m. Cywilny Gubernator prowincyi Kaukazkiej Jenerał orszaku J. C. Mości *Sotnikow* mianowany Gubernatorem Cywilnym Gruzyi i Imeretyi na miejsce Jenerał-majora *Skalona* który zalicza się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

— Zostający przy Dowodzcy Wojsk na linii Kaukazkiej i w Ziemi kozaków Czarnomorskich Jenerał-porucznikuu *Hurko 2*, Jenerał-major *Olszewski 2*, mianowany Gubernatorem Cywilnym prowincyi Kaukazkiej.

— Zarządzający Moskiewską Komisoryatską Kommisyą Jenerał-major *Asłanowicz* otrzymuje dymisyą z mundurem i pensyą.

N. Pan raczył udzielić medal złoty i nagrodę 100 rubli sreb. P. *Bearn*, poddanemu angielskiemu, należącemu do ekwipażu okrętu parowego *Devonshire*, za uratowanie życia członkowi Komory Celnej Radzcy Dworu *Szyszko* który

17 Sierpnia b. r. wpadł był do morza udając się z urzędu na obejrzenie pomienionego statku.

— Ogłoszony został wykaz szczegółowy ilości złota, wydobytego z przemywalni właścicieli prywatnych w Syberyi Wschodniej za pierwszą połowę bieżącego roku. Ilość ta wyniosła 366 pudów 2 funty, 86$\frac{12}{96}$ doli.

— 18 b. m. przybył tu z zagranicy P. Minister Skarbu, Jenerał piechoty hrabia *Kankrin.*

— Umarli: Jenerał piechoty *Reibnitz* i Dyrektor korpusu Finlandskiego Kadetów Jenerał-major *Ditmars.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 20 Października. J. C. Wysokość Wielki Xiążę *Michał* Rossyjski w zeszłym tygodniu odbył wycieczkę do Loch-Lomond. Wczora Wielki Xiążę był spodziewany u Xięcia Devonshire w Chatsworth, w hrabstwie Derby. Na 27 b. m. czekają Wysokiego Podróżnego na powrot do Londynu.

— Hrabia de Chambord (Xiążę Bordeaux) przybył do Edinburga.

— Gabinet uczynił nakoniec krok stanowczy i zapowiadający wypadki największej wagi względem P. O'Connell. Pozwał go przed sąd kryminalny zwany «Ławnictwem Królowej» (Queen's Bench), pod siedmiu rozmaitemi oskarżeniami, które wszystkie dają się zredukować do podburzania ludu przeciw prawej władzy i oddzielenia Irlandyi od Korony połączonych Królestw. P. O'Connell w dniu odebrania pozwu, do czego oddawna był przygotowany, wydał proklamacyą do ludu Irlandskiego upominając go do zachowania się spokojnie. Jakoż, mimo tłumne zpromadzanie się na ulicach Dublinu przyległych mieszkaniu Wielkiego Wichrzyciela, (jak go nazywa przeciwne stronnictwo), niezaszedł najmniejszy nieporządek. P. O'Connell nie jest aresztowany, albowiem złożył wymaganą z prawa porękę. Wraz z nim są pozwani: syn jego P. John *O'Connell*, Członek Parlamentu, najbliższy powiernik P. *Steele*, przezwany *Pacyfikatorem jeneralnym*, *Ray*, Sekretarz stowarzyszenia Dyzunii, *Duffy*, główny Redaktor gazety «the Nation,» *Grey*, właściciel gazety «Wolny Człowiek,» *Barrett*, redaktor gazety «the Pilote» i dwaj xięża katoliccy: PP. *Tierney* i *Tyrrell.*

— Pierwszy Minister sir Robert Peel ofiarował kommisyi Duchownej Angielskiej summę 5,000 funt. sterlingów (125,000 fr.) to jest roczną gażę swego urzędu.

— Wojska posłane do hrabstwa Ross w Szkocyi zdołały przywrócić spokojność zakłóconą tam z powodu sporów religijnych; obawiają się wszakże że spokojność ta nie będzie długotrwała.

— Donieśliśmy, na wiarę innych gazet, że miasto Irlandskie Cove omal nie było zbombardowane przez bryg *Lynx* którego kapitan P. Burslem, nagle dostał pomieszania. Spieszymy odwołać tę wiadomość która się okazała być złośliwym puffem stronnictw niechętnych Rządowi.

— Gazety angielskie umieściły szczegółową umowę zawactą między Anglią i Chinami we względzie handlu w pięciu otwartych dla całego handlowego świata portów Niebieskiego Państwa. Od 27 Lipca, kiedy nowa taryfa zaczęła obowiązywać, po 1 Sierpnia, to jest po dzień odpłynienia pułkownika Malcolm z ratyfikacyami traktatu, do portu Kanton weszło pięć okrętów angielskich z towarami, z których cztery od 1400, a jeden od 600 tonn. Dla dania wyobrażenia o korzyściach nowej taryfy gazety angielskie dają następne wyrachowania. Okręt od 600 tonn, ładowny bawełnianemi wyrobami angielskiemi byłby dawniej zapłacił 63,458 dollarów (342,781 franków), dziś zaś zapłacił tylko 15,616 dollarów (84,326 franków); portowego był by zapłacił 5,400 dollarów (29,160 franków) dziś zapłacił tylko 450 dol. (2,420 fr.) Różnica obecnej taryfy od dawnej: 52,812 dollarów (285,184 franki) *mniej.*

Też gazety czynią uwagę że Wielki Mandaryn Keying, dla ułożenia się o warunki traktatu przyhył osobiście do Victoria-Town, stolicy nowej kolonii; pierwszy to Dygnitarz Cesarstwa Chińskiego który się znalazł na ziemi Brytańskiej. Towarzyszył mu jenerał tatarski Hain-Gling i Gubernator Kantonu Haung. Poselstwo to bawiło tydzień cały w Victoria i przez ten czas Keying nieprzestawał dawać dowodów jak ceni nowo ugruntowaną między dwoma wielkiemi Państwami harmoniją. Na uczcie danej przez Pełnomocnika sira H. Pottinger, Keying, mimo swój siodmy krzyżyk wieku, improwizował stosowną do okoliczności piosnkę i przykład jego zachęcił do podobnej oznaki wesołości jenerała tatarskiego i Gubernatora Kantonu.

Paryż 19 Października. Marrzałek Soult, Prezydent Rady Ministrów wrócił do tutejszej Stolicy.

— P. Mendizabal przybył do Paryża.

— P. de Lagrenée wyjechał ztąd na posła do Chin.

— Ogłoszony został urzędowie traktat handlowy zawarty 28 Sierpnia b. r. między Francyą a Sardyniją.

Bruxella 16 Października. 13 b. m. odbyło się z wielką uroczystością otwarcie w Antwerpii rozgałęzienia drogi żelaznej łączącej systemat dróg naszych z systematem dróg niemieckich. Przez dokonanie tego ważnego przedsięwzięcia przeszkody odległości zniesione zostały wraz z ustaniem przeszkod celnych między najbardziej przemysłowemi krajami. Z drugiej strony podobnęż połączenie między Francyą, Belgią i Niemcami dopełnione zostanie ukończeniem w tych dniach jeszcze części drogi między Verviers i Aix la Chapelle.

Raguza 26 Września. Mocne trzęsienia ziemi zacząwszy się w naszém mieście 14 b m. powtarzały się prawie codzień a nierzadko po cztery i pięć razy na dzień aż do

dnia dzisiejszego. Mieszkańcy przerażeni po kilka razy uciekali w pola i znowu do miasta wracali. Wstrząśnienie było tak mocne dziś rano, że domy prawie wszystkie do gruntu są nadwerężone, tak iż pierwsze nowe poruszenie ziemi niechybnie je obali.

— Piszą z Ankony że około połowy Września na górzystej wyspie Meleda odkrył się wulkan z siedmiu kraterami wyrzucający płomienie i lawę.

Hiszpanija. *Madryt 15 Października.* (Przez telegraf.) Dziś o godzinie 2 Prezydent Rady odczytał wśród zgromadzonych kortezów wyrok obwieszczający otwarcie posiedzeń prawodawczych.—P. de Onis mianowany Prezesem Senatu; xiążę de Rivas i hrabia Espeleta vice-prezesami.—P. Carnerero mianowany posłem w Lizbonie na miejsce P. Aguilar. Porządek nie był ani na chwilę zakłócony w Madrycie.— Z Barcelony odebrano ważną wiadomość że niezgody zaszły między powstańcami i że się rozdzielili na dwa stronnictwa. — Prim 13 b. m. pozwolił kobietom i dzieciom wyjść z Girony którą miał szturmować dziś najpoźniej.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn 21 Października. Królowa Jmć 25 bież. miesiąca pojedzie do Cambridge dla zwiedzenia tamecznego Uniwersytetu — Ostatnie doniesienia z Dublinu pod d. 19 b. m. potwierdzają dawniej rozszerzoną wiadomość że Rząd ma zamiar użycia środków jednawczych i zawieszenia przygotowań wojennych w Irlandyi; tylko przeciw P. O'Connell sprawa kryminalna rozpoczęta nie przestanie być dzielnie popieraną. Spokojność w Dublinie nie była naruszona.

Paryż 21 Października. Dwie gazety Paryskie donoszą o mianowaniu P. de Salvandy posłem w Turynie dokąd ma wyjechać w dniu jutrzejszym. Monitor urzędowy niezawiera jeszcze tej nowiny — Ten ostatni dziennik donosi urzędowie z d. 18 b. m. co następuje: «P. Olozaga, poseł nadzwycz. i Minister pełnom. Królowej Hiszpanii złożył Królowi Jmci i J. K. W. Xięciu de Nemours listy, przez które Jej Królewska Katolicka Mość nadaje Xięciu de Nemours order Złotego Runa. Znaki orderu złożone były przez Ministra Hiszpańskiego Królowi który sam przywdział w nie Xięcia. Minister Spraw Zagranicznych był obecnym temu obrzędowi — Odebrano wiadomości z wysp Towarzyskich; dowodzca okrętu angielskiego *Talbot* z misyonarzem angielskim Pritchard zdołali skłonić Królowę Pomaré do zaprotestowania przeciw ogłoszonemu przez admirała Dupetit Thouars protektoratowi Francyi. Rządzca Francuzki widział się z Królową i udało mu się przywrócić dawny stan rzeczy przynajmniej do czasu porozumienia się między gabinetami Londyńskim i Paryskim, sam zaś pośpieszył z tą wiadomością do Francyi. Znany jest wpływ misyonarzy angielskich na Królowę i dla tego nader wątpliwą jest rzeczą utrzymanie stosunków z Francyą na takiej stopie jak były postawione przez P. Dupetit Thouars.

Hiszpanija. *Depesza telegraficzna z Perpignan 19 Października:* «Wczora wieczorem Prim i Ametller zgodzili się na zawieszenie broni i ten ostatni upoważniony został posłać oficerów do Barcelony i Figuiéres dla przekonania się o stanie rzeczy. Blokada Girony będzie dalej prowadzona; środki obronne i zaczepne będą wstrzymane.

Szląsk. Donoszą iż odkryto w tym kraju na początku Października wielką bandę rozbojników i rabusiów których większą część schwytano. Odkryto też wielką liczbę pomocników i przechowywaczy, powiększej części z ludzi na których żadne podejrzenie padać niemogło. Banda ta porządnie uorganizowana miała za prawidło w przypadku pojmania którego z członków, opiekowanie się jego rodziną dla cdjęcia potrzeby czynienia wyznań, co przez długi czas utrudniało postępowanie Rządu w odkrywaniu wspólników pojmanych złoczyńców.

(Journ. de S. P. Psz. Poln.)

SZTUKI PIĘKNE.

MUZYKA.

PARTYTURA WIKTORA KAŻYŃSKIEGO W ALEXANDRYJSKIM TEATRZE.

Nakoniec po tylu przyrzeczeniach i zapowiedzeniach, gazety stołeczne, a co najautentyczniej, afisze, zapowiedziały nam stanowczo, nową operetkę (Damska Protekcja) *z muzyką Wiktora Każyńskiego* —

Nam innym, przypomniały się afisze wileńskie, — ileżeśmy to razy ten frazes na nich oglądali!

Ciekawi losu naszego kompozytora na nowem polu, z tłumem spragnionych widzów pospieszyliśmy w naznaczony wieczor, w przeszły poniedziałek, do sali Alexandryjskiego teatru. Niepotrzebujemy wspominać że była ona pełna — benefis jednego z najulubieńszych komików (P. Grygorjewa) i nowa muzyka — kazały się już tego zgóry spodziewać.

Nie będziemy tu dawali sprawozdania z sztuk przedstawionych i gry aktorów — nie ten jest cel słów naszych kilku — mamy tu pomówić o muzyce P. Każyńskiego.

Pierwsi zawsze z liczby tych, których postęp i powodzenie P. K. najżywiej obchodzi, z pilną uwagą i miłością śledziliśmy nową jego partyturę, i na repetycjach i podczas reprezentacji.

P. Każyński debiutował uwerturą godną swojego talentu i prac swoich poprzednich. Lekka, melodyjna, motiwowa, pełna życia i ognia, umiejęnie orkiestrowana, z najlepszej strony dała poznać publiczności talent kompozytora. Na operetkę może za obszerna, — kompozytor daje się tém jednak usprawiedliwić ze występując poraz pierwszy przed nieznającą go publicznością, chciał przed nią od razu wszy-

stkie swe siły wykazać. I dopiął swegu celu — liczne oklaski dały mu to uczuć najwymówniej.

Następnie dwanaście numerów spiewów, podtrzymały i ustaliły to pierwsze wrażenie. Kompozytor umiał wykazać całą wielostronność i liczne środki swojego talentu, w każdym z nich nową coraz jego próbkę podając. To tęskny — to wesoły, to serio — to żartobliwy, a zawsze pełen życia i prawdy. Występując z koncertowem solo coraz na inny instrument, dowiodł, że każdego z nich dobrze mu są znajome sródki i tajemnice. Arja soprano z towarzyszeniem waltorni i fletu, i romans z towarzyszeniem wiolonczeli, pisane dla Panny Samojłow i tak ładnie przez nią odspiewane, szczególniejszy effekt sprawiły. Towarzyszenie wiolonczeli dziwnie urok partji spiewowej podniosło. Wiolonczela — instrument serca, organ głosu miłości i żalu. Jej dźwięki, najbliższe głosu ludzkiego, tęskne, przeciągłe, drżące — muszą być koniecznie tam użyte, gdzie idzie o wyrażenie uczucia. A P. Każyński zawsze jest za uczuciem; i dziwnie i rozmaicie umie on je wyrażać. On pełen kolorytu — jak malarz farbami, on głosem instrumentów rzuca odcienia. Widać ze P. K. tę część kompozycji wyłącznie zgłębiał i nad nią pracował. W tej nowej partyturze, w wielu miejscach klarynety tylko i fagoty główne tło harmonji snują, a instrumenta rznięte w tymże samym czasie, zlekka, po wierzchu, przejrzystą rozciągając siatkę pizzicatto, nieskończenie podnoszą jej effekt, nadając jej często łudzące podobieństwo do poważnej harmonji organu i arfy.

Arfy! nienaprózno tak ulubionej przez Berlioz'a!

W ostatnim finale rozmaite dęte instrumenta trącając jeden o drugi, dają słyszeć naprzemian główniejsze motiwa całej partytury.

P. K. umiał przytem pochlebić publiczności, nadając swoim arjom koloryt miejscowy, ulubiony—nie jednokrotne też fora wynagrodziły mu szczodrze jego grzeczność.

Kiedy głośne oklaski rozlegały się pod sklepieniami sali, i publiczność z rozwartemi rękoma spotykała kompozytora, myśmy się tymczasem podwojnie cieszyli, bośmy w tém nowem jego powodzeniu widzieli, i ziszczenie nakoniec życzeń naszych dla niego — zapewnione swietne pole dla rozwinięcia jego talentu, i potwierdzenie zdania naszego o potrzebach muzycznych tutejszej publiczności.

Publiczność tutejsza, od swoich własnych, domowych operzystów, nigdy nie oczekuje, niewymaga, opery uczono-niemieckiej, wysmażonej na zimno, nadto mądrej w harmonją a żadnej w melodji; ona chce opery, a nie oratorji, ona chce motiwów i melodji, ona chce spiewu i czucia. Niechce takiej opery, z której wychodzi jakby na niej niebyła, niepotrafiwszy zatrzymać, po pięcio-godzinném wrzasku całej orkiestry — i jeszcze nie jednej — ani jednego motiwu, ani jednego muzycznego frazesu, ani jednego pół tonu.

Do tej pory nikt z własnych kompozytorów godnie nie odpowiedział jej oczekiwaniom; opery melodyjnej, motiwowej, lekkiej, massie dostępnej, *własnej*, publiczność Petersburska nie miała i dotąd jeszcze nie ma.

Jest to jedna z tysiącznych lakun do zapełnienia — *pium desiderium*, któremu czas już się spełnić.

Przypominamy P. Każyńskiemu że na nim to od niejakiego czasu powszechne spoczęły nadzieje. Organ głosu publicznego — *Pszczoła Północna*, jeszcze niedawno tak wymównie wzywała go do stworzenia własnej opery komicznej. My niemożemy jak tylko powtórzyć to wezwanie.

Pole obszerne — miejsce wolne — czas po temu, — P. Każyńskiemu niezostaje jak tylko tworzyć i tworzyć.

Życzylibyśmy, dla własnego kompozytora dobra, żeby to jak najprędzej mogło nastąpić.

S. A. Lachowicz.

St.-Petersburg,
d. 15 Października 1843 r.

UWIADOMIENIE.

Wydawca Tygodnika odebrał dla umieszczenia w swém pismie następne uwiadomienie, ogłoszone w Dodatku do Gazety Lwowskiej z dnia 19 Października 1843, № 123.

NOBILITACYJE, INDYGENATY i INNE DOKUMENTA.

«Przez ciągłe urzędowne kwerendy w archiwach tak krajowych jako i zagranicznych, amjąc także od różnych osób z prywatnych archiwów udzielone obszérne wiadomości do załatwienia kwerend, wywodu szlachectwa, wyszukania testamentów, donacyj, zapisów, graniczników dóbr, przywilejów królewskich na tenuty, dożywocia, na urzędy koronne, wojskowe i t. d., — zaopatrzywszy się także w indexa ułatwiające kwerendowanie, oświadczam niniejszém, że podejmuję kwerendy objaśnione dokładną informacyją. — Ktoby więc sobie życzył mieć złatwione wyszukanie jakich dokumentów w aktach krajowych Galicyjskich, lub zagranicznych, raczy się zgłosić do podpisanego, załączywszy skazki czyli informacyje, a na pokrycie wydatków i poczty dukata złotem.

Ludwik Zieliński.

Lwow,
Dnia 15 Października 1843.

Mieszka przy ulicy Halickiej pod licz. 449¼ pierwsze piętro.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. 21-го Октября 1843. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.